

I

Do tego tu domu wstępujemy,
 Szczęście, zdrowie wieszujemy.
 Nasz goik zielony
 Piyknie ustrojony.

Na naszym goiczku
 Malowane jajka.
 Któż je nom malował?
 Zoleske kacmorka.
 Nasz goik zielony
 Piyknie ustrojony.

Na naszym goiczku
 Czerwone wstążeczki.
 Któż nom je przypinął?
 Zoleskie dziewczeczki.
 Nasz goik zielony i t.d.

Na naszym goiczku
 Siedzi sarnia,
 Wyszczyrzo ząbecki,
 Coby zarża.
 Nasz goik zielony i t.d.

II

U tego gospodarza
 Mają piykne konie;
 Jak je wypuszczają
 Skocą jakby żanie.
 Nasz goik zielony i t.d.

Tenwasz pacholicek
Mo wysokie butki,
Ród on chodzi preczki
Na zolytki.
A nieroz przychodzi,
Aż słonecko schodzi.
Nasz goik zielony i t.d.

A jak pon gospodarz
Pacholicka budzi,
To sie pacholicek
Na przylepek kludzi.
Nasz goik zielony i t.d.

U tej gospodyńki
Mają corne kury,
Jak nom nic nie docie
Zarosną im dziury.
Nasz goik zielony i t.d.

Ta tu gospodyńka
Siedzi na róg stoła,
A mo po sukience
Same złote koła.
Nasz goik zielony i t.d.

Ta tu gospodyńka
Siedzą na stolecku,
Piastują dzieciátko
W białym zogowecku.
Nasz goik zielony i t.d.

A u gospodarza
Biało kamienica,
Na szerokim polu
Zielone pszenica.
Nasz goik zielony i t.d.

Dajże Panie Boże,
Żeby sie zdarzyła,
Coby nos na żniwa
Latoś zaprosiła.
Nasz goik zielony i t.d.

/X/ Zalesie, pow. Strzelce Opolskie, Dorota Rasek,
lat 82, Adolf Dygacz, 1951.